

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: Łk 16,1-8

### Przedostatnia niedziela roku kościelnego – 19 listopada 2017

#### Tłumaczenie:

1. Powiedział (zaś) i do uczniów:

Pewien człowiek był bogaty (który) [i] miał zarządcę, a ten został oskarżony przed nim, że rozrzuci jego majątek.

2. I wezwał go [i] powiedział mu:

*Co to słyszę o tobie?*

*Przedstaw sprawozdanie z twojego zarządzania, bo dłużej nie możesz zarządzać.*

3. Zarządca powiedział (zaś) do samego siebie:

*Co zrobię, ponieważ mój pan odbiera mi zarząd?*

*Nie jestem w stanie pracować fizycznie, a wstydę się żebrać.*

4. *Wiem co zrobię, żeby, gdy zostanę odsunięty od zarządu, przyjęli mnie do swoich domów.*

5. I wezwał każdego (jednego) z dłużników swojego pana [i] powiedział pierwszemu:

*Jak dużo masz-do-oddania mojemu panu?*

6. Dłużnik (zaś) powiedział:

*Sto bat oliwy.*

Zarządca (zaś) powiedział mu:

*Weź swoje listy, usiądź i szybko napisz pięćdziesiąt.*

7. Wtedy kolejnemu powiedział:

*Ty (zaś) jak dużo masz-do-oddania?*

On (zaś) powiedział:

*Sto korców pszenicy.*

Mówi mu:

*Weź swoje listy i napisz osiemdziesiąt.*

8. I pan pochwalił niesprawiedliwego zarządcę, że sprytnie [to] zrobił;

gdyż synowie tego eonu są wśród własnego pokolenia sprytniejsi niż dzieci światła.

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

`-` – łączenie słów dywizem oznacza, że są tłumaczeniem jednego greckiego słowa

### **Forma/Struktura/Kontekst:**

Łk 16,1-8 znajdujemy wyłącznie w trzeciej Ewangelii kanonicznej. 16,1 stanowi wyraźny początek jednostki, natomiast zakończenia można się dopatrywać najwcześniej w 16,8a, a najdalej w 16,13, odczytując wersety 9-13 jako komentarz do przypowieści. Tematycznie werset 8b wydaje się stanowić podsumowanie ironicznie-prowokującej przypowieści, a dopatrywanie się zakończenia w 8a wydaje się z niezrozumiałych powodów oddzielać werset 8b, dobrze pasujący do wydźwięku całej przypowieści.

Budowa Łk 16,1-8 jest stosunkowo prosta – 1a i 8b stanowią ramy okalające przypowieść, a właściwa przypowieść znajduje się w 16,1b-8a. Łk 16,1-8 jest powiązany z Łk 15 – domyślnie słuchaczami przypowieści są również faryzeusze, chociaż w 16,1a podkreślone jest skierowanie przypowieści do uczniów.

### **Komentarz:**

**w.1.** W przypowieści wymienione są trzy grupy postaci: bogaty człowiek, zarządca i dłużnicy. Bogaty człowiek był właścicielem ziemskim albo zajmował się handlem – jeśli był właścicielem ziemskim, to musiał być posiadaczem latyfundium i mógł całość zarządu pozostawić w rękach zarządcy, gdyż było to w tamtych czasach nierzadką praktyką. Zarządcami mianowano niewolników albo zatrudniano ludzi wolnych – brzmienie przypowieści wskazuje na człowieka wolnego (niewolnik zostałby surowo ukarany). Stanowisko zarządcy było prestiżowym stanowiskiem i wymagało dużego zaufania.

Oskarżenie o defraudację (dosł. rozrzucanie, marnowanie) majątku dotyka kluczowej kwestii odpowiedzialności zarządcy – ma rzetelnie obchodzić się z powierzonym mu majątkiem (*ta hyparchonta*) i gdy tego nie robi, to traci prawo zajmowania stanowiska zarządcy. *Diaskorpidzo* może wskazywać w tym miejscu na zaniedbanie powierzonych obowiązków – nie czytamy nic o konieczności zwrotu pieniędzy temu bogatemu człowiekowi, więc nie wskazuje to na przywłaszczenie sobie majątku.

**w.2.** Zarządca zostaje wezwany i ma przedstawić sprawozdanie ze swojego zarządzania, co oznacza, że oskarżenia nie były bezpodstawne i z tego powodu zostaje zdjęty ze stanowiska.

**w.3-4.** W wersecie 3. wprowadzony jest dialog wewnętrzny zarządcy, który obawia się o swoją przyszłość. Wg toku narracji nie ma on żadnych oszczędności ani własności. Kopanie, praca fizyczna w ogóle i żebranie były czynnościami charakterystycznymi dla najniższych warstw społecznych, tuż powyżej statusu niewolników. Nadużycie zaufania w roli zarządcy zdyskwalifikowało go najwyraźniej do dalszego wykonywania tej funkcji.

Ostatecznie zarządca znajduje rozwiązanie – wykorzysta ostatnią chwilę piastowania znaczącej funkcji i podejmuje próbę zorganizowania sobie długu wdzięczności u dłużników.

**w.5-7.** Czytelnik przypowieści dopiero w tym momencie zaczyna się domyślać w jaki sposób zarządca zapewni sobie wygodne miejsce po zwolnieniu z funkcji zarządcy. Dłużnicy bogatego człowieka musieli wywodzić się z tej samej warstwy społecznej, gdyż opisane długi

są naprawdę duże. Bat i korzec jako jednostki miary pojawiają się w NT tylko raz – bat miał mieć objętość 36-39 litrów, a korzec jego dziesięciokrotność, czyli ok. 360 litrów.

Niektórzy badacze szacują ówczesny koszt takiej ilości oliwy na ok. 70 000 denarów, a pszenicy na ok. 50 000. Są to wielkości odpowiadające produkcji całych wiosek, więc dłużnicy mogą być właścicielami albo osobami wynajmującymi całe wsie. A znaczące zmniejszenie długu rodzi naturalną wdzięczność i jednocześnie potwierdza zdolność zarządcy do nieuczciwego działania dla własnej korzyści.

**w.8.** Nieuczciwy zarządca zostaje pochwalony przez bogatego człowieka, co poskutkowało szeregami nieporozumień w historii interpretacji tego fragmentu. Pochwalona zostaje postawa mądra, a w zasadzie – spryt, przebiegłość (*fronimos*), która w myśleniu biblijnym nie była niczym złym, a wręcz przeciwnie – wskazywała na życiową zaradność, nawet, a zwłaszcza w sytuacjach trudnych.

Werset 8 zawiera również podsumowanie całej przypowieści – synowie światła (*hyioi tou fotos*) i synowie tego eonu (*hyioi tou aionos toutou*) są ze sobą zestawieni na zasadzie kontrastu. Podsumowanie przypowieści wydaje się mieć ironiczny wydźwięk – drudzy górują nad pierwszymi zaradnością i sprytem w swoich sprawach, konsekwentnym postępowaniem wśród podobnych sobie.

### **Podsumowanie:**

Tematem przedostatniej niedzieli przed końcem roku kościelnego jest Sąd nad światem. Historia o sprytnym zarządcy stanowi rodzaj prowokacji wobec uczniów (pierwszych adresatów) do przemyślenia tego, jak zachowują się w sytuacjach zagrażających ich egzystencji, tak jak zarządca, który został zdjęty ze stanowiska i zadbał o siebie w bardzo pragmatyczny sposób. Prowokacyjny wymiar przypowieści dotyczy konsekwentnego realizowania obowiązków i zdolności kreatywnego obchodzenia się nawet z trudnymi sytuacjami, co z jakiegoś powodu „synom światła” idzie, wg przypowieści, znacznie trudniej niż ludziom dalekim od wiary.

Grzegorz Olek